4 WRZEŚNIA 1847 r.
SOBOTA.

WARSZAWSKI

№ 247.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Zarządzający naczelnie służbą spisu i zaciągu wojskowego w królestwie. — Stosownie do postanowienia JO. Księcia Namiestnika król., spisowi: rzeźbiarze, malarze, inżénierowie, budowniczowie, jeometrowie i mechanicy, oszczędzani być mają od zaciągu wojskowego, za złożeniem od tutejszéj głównéj władzy zarządu naukowego Warszawskiego świadectw, że z powodu dokładnego usposobienia w swym zawodzie, swemi talentami i gruntowną znajomością rzeczy, mogą przynieść rzeczywistą korzyść dla kraju, a od władz administracyjnych dowodów, że każdy z nich poświęca się pracy ogólnéj w gałęzi swego kunsztu. W skutek tego ustanowiony jest przy zarządzie okręgu naukowego Warszawskiego komitet egzaminacyjny, który o zdolności każdego z zgłaszających się spisowych z wyż wymienionych kunsztów wydawać będzie opinie, a następnie uznani za wykwalifikowanych w kunsztach wyż wymienionych, otrzymają od zarządu naukowego stosowne świadectwa. Uzyskujący takowe świadectwa spisowi pragnący być oszczędzonymi od zaciągu wojskowego, a niemający z innych tytułów prawa do wyłączenia, składać je powinni w biurze naczelnego zarządu służby spisu i zaciągu wojskowego wprost, lub za pośrednictwem właściwych rządów gubernjalnych, wraz z dowodami przez władzę administracyjne wydanemi, że zajmują się pracą w gałęzi swych kunsztów.— Warszawa d. 19 (31) sierpnia 1847 r.— Jenerał-lejtnant, *Okunew.*

W depozycie kasy rządu gubernjalnego Warszawskiego, znajdują się dowody komisji centralnéj likwidacyjnéj z epoki rządu b. Księstwa Warszawskiego, jako też i byłéj rady najwyższéj tymczasowéj tegoż księstwa pochodzące, po odbiór których, albo się dotychczas interesenci nie zgłosili, lub należycie nie wylegitymowali, albo też założone na nich areszta sądowe ostatecznemi wyrokami usprawiedliwione nie zostały.— Ponieważ rada administracyjna królestwa postanowieniem z dnia 7 (19) grudnia 1837 r., usuwając niedogodności z utrzymywania w depozycie rzeczonych dowodów wynikające, oznaczyła ostatecznie termin roczny do ich odbioru, licząc od daty pierwszego ogłoszenia przez pisma czasowe, przeto rząd gubernjalny wzywa wszystkich którzyby sądzili mieć prawo do tychże dowodów, aby opatrzeni w stosowną legitymację wprost do biura rządu gubernjalnego, albo też za pośrednictwem właściwych miejscowych władz, najdaléj w przeciągu roku jednego jako terminie prekluzyjnym licząc od daty niniejszego pierwszego obwieszczenia zgłosili się z dostatecznemi dowodami, w razie bowiem niezgłoszenia się, lub niedostatecznego usprawiedliwienia żądania, dowody za niemające właściciela uznane i jako takie zniszczone zostaną, późniéj zgłaszający się którzyby rościć mogli do nich jakie prawo, na zawsze utracą tytuł do upominania się o pretensję zniszczonemi dowodami objęte.

Naczelnik kancelarji banku Polskiego. — Ogłasza, że w dniu 29 sierpnia (10 września) r. b., zaczynając od godziny 10-éj z rana, odbędzie się w banku Polskim, w obecności komisji umorzenia długu krajowego i delegowanych z komisji rządowéj przychodów i skarbu, włożenie do kół numerów obligów skarbowych 4% procentowych, i samo tychże losowanie. — Warszawa dnia 20 sierpnia (1 września) 1847 r. — *Łubkowski.*

Roman *Wolski*, przez komisję rządową sprawiedliwości mianowany rejentem okręgu Sochaczewskiego, czynności do téj posady przywiązane rozpoczął.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 314, wyjechało 313.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym mcu sierpniu *w parafji Panny Marji*: Przysiecki Henryk sztabs-rotmistrz, z Marją Puławską przy familji; Klimkiewicz Mikołaj inżénier młodszy, z Joanną Goralską przy fam.; Miąszczyński Teodor podleśny, z Józefą Romanowską przy fam.; Kowalewski Bolesław drukarz, z Emilją Goszczyńską przy matce; Kaniowski Bernard handlarz, z Rozalją Żurkiewicz przy familji; Krawczyński Maciéj drukarz, z Ludwiką Krzyżanowicz przy fam.; Strużyński Józef pisarz prywatny, z Konstancją Paradowską przy fam.; Szrański Andrzéj brukarz, z Katarzyną Kabalą służącą; Cesarski Maksym. ślusarz, z Marjanną Alikowską przy rodz.; Dziekoński Maciéj woźny, z Anną Petrow wdową; Sokołowski Jan czel. bednar., z Marjanną Rybicką służ.; Janicki Feliks czel. szewcki, z Marjanną Bernard służ.; Skrzypczyński Szymon czel. szewcki, z Juljanną Kęcką wyrob.; Litkowski Paweł kucharz, z Józefą Smoniewską przy rodz.; Sancewicz Stanisław służący, z Marją Antoniną Krupa przy fam.; Bystrzycki Konst. wyrob., z Marjanną Sentkowską służ.

Jan *Rauer*, w domu pod nr. 1730 przez 8 miesięcy w służbie za lokaja zostający, w dniu 29 z. m. przed wieczorem, gdy pan, u którego służył, z domu wyszedł, skradłszy z jego pokoju dwie szkatułki, w których oprócz gotowych pieniędzy rs. 285 k. 15, znajdowały się precjoza wartości rs. 1364, z takowemi zbiegł i noc z dwoma terminatorami szewckiemi Janem Żółkowskim i Kaźmierzem Frączewskim przepędził. Nazajutrz około godziny 5-éj z rana powrócił w to samo miejsce w celu zabrania swéj garderoby, zamierzając potém uciec z Warszawy i przekraść się za granicę, lecz przez miejscowego stróża ujęty i przytrzymany został, a chociaż mu zbiedz potrafił, powtórnie go jednak tenże przy pomocy druciarza schwytał i do kuchni odprowadził. Tam Jan Rauer porwawszy leżący na stole nóż kuchenny, poderżnął sobie gardło; po opatrzeniu przez lekarza na miejscu, złoczyńca do szpitala odesłany został. Badany gdzie ukrył skradzione przedmioty, nie chciał wyznać prawdy, lecz władza policyjna powziąwszy ślad, iż złoczyńca po spełnieniu kradzieży odjechał dorożką, wynalazła powożącego dorożkarza, który wskazał miejsce dokąd Rauera woził, co posłużyło do ujęcia jego towarzyszów i odzyskania przedmiotów skradzionych, które prawemu właścicielowi zwrócono, prócz 38 zł. przez noc straconych. Życie złoczyńcy dotąd zostaje w niebezpieczeństwie, towarzysze zaś jego zostali przytrzymani i pod sąd oddani będą.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za obligi skarbowe 4% za 100 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 84 (złp. 560); za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 76 (złp. 98 gr. 12), dawano rs. 14 kop. 73 (złp. 98 gr. 6); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 11⅚.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 3 k. 25, pszenicy rs. 4 kop. 53, grochu polnego rs. 4 k. 35, gryki rs. 3 kop. 60, jęczmienia rs. 2 kop. 47, owsa rs. 1 kop. 55, mąki pszennéj przedniéj korzec cztero-ćwierciowy rs. 7 kop. 20, ordynarnéj korzec sześcio-ćwierciowy rs. 7 kop. 71, żytnéj pytlowéj rs. 5 kop. 89, gryczanéj korzec 4ro-ćwierciowy rs. 5 k. 55, kaszy jaglanéj rs. 7 k. 20, gryczanéj zwyczajnéj rs. 5 k. 90, jęczmiennéj ordynarnéj rs. 3 kop. 90, centnar 100-funtowy słomy kop. 27, siana kop. 62, siana fura jednokonna od rs. 2 kop. 40 do rs. 4 kop. 5, siana fura parokonna od rs. 4 kop. 65 do rs. 6, słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 5 do rs. 2 kop. 40, sążeń drew sosnowych rs. 7 kop. 44, wół dobry od rs. 36 do rs. 51 kop. 30, średni od rs. 27 k. 90 do rs. 35 k. 10, lichy od rs. 22 k. 27½ do rs. 27, cielę od rs. 2 kop. 40 do rs. 4 kop. 50, baran od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 55, wieprz dobry od sr. 13 do rs. 21 kop. 45, średni od rs. 10 do rs. 12, lichy od rs. 6 do rs. 9, masła funt kop. 13½, słoniny funt kop. 11½, kartofli korzec rs. 1 kop. 30, okowity garniec rs. 1 kop. 35½, szumówki garniec kop. 80½. — Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 248, z różnych miejsc królestwa 161, ogółem wołów sztuk 409, wieprzy 638, cieląt 693, baranów 1531; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 312, wieprzy 422, cielęta i barany wszystkie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Indjanie* przywołana JPanna Burchardt i JP. Korzeniowski; po *Siostrze Kasperka* JPanna Burchardt i JP. Majewski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Brewer Karol kupiec z Kalisza nr. 634, Białoskurski Edw. gub. cywilny z Radomia nr. 613, Cieśliński Hip. ob. z Lubelskiego nr. 2465, Chomentowski Fran. ob.

z Bukowa nr. 388, Dąbrowski Józef ob. z Staréj wsi nr. 484, Godlewski Antoni ob. z Kamionny nr. 476, Grądzki Winc. ob. z Oraczewa nr. 601, Jeziorkowski Ignacy ob. z Raskutek nr. 671, Izbiński Kazim. ob. z Zaborowa nr. 613, Jarociński Józef ob. z Garbolina nr. 601, Jackowski Tom. ob. z Borowego nr. 1245, Kollatorowicz Fran. ob z Gałkowic nr. 647, Kurzątkowski Adam ob. z Nasy nr. 2680, Krasnodębski Stefan ob. z Siennicy nr. 2680, Kirków Teodor kup. z Hamburga nr. 416, Kronenberg Amalja ob. z Paryża nr. 496, Kijewski Jan ob. z Błędowa nr. 1260, Leo Leopold dok. z Paryża nr. 496, Łochtin Mikołaj radz. stanu z Petersburga nr. 638, Müller Fréd. ob. z Lublina nr. 2673, Mary Lud. restaurator z Paryża nr. 393, Pawłow jen.-major z Lublina nr. 634, Paschalis Fran. ob. z Zaborowa nr. 613, Rajzacher Konst. ob. z Rawy nr. 601, Skrotkowski Fran. ob. z Woli Gawałtowéj nr. 500, Szeliski Aleks. ob. z Jędrzejowa nr. 2673, Turscy Antoni i Maksymiljan ob. z Kluczewska nr. 634, Zieziulewicz Ign. ob. z Grodziska nr. 485.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Brodzki Feliks ob. z nru 584 do Brzeszcza, Bogusławski Stan. ob. z nru 1066 do Kołacinka, Chojnacki Adam ob. z nru 585 do Siedlec, Dzwonkowski Antoni ob. z nru 476 do Szydłowa, Dembowski Wiktor ob. z nru 471 do Kozieniaka, Dobrzański Hen. ob. z nru 1319 do Krakowa, Gzowski Erazm ob. z nru 500 do Bylic, Gumowski Adam ob. z nru 500 do Łosic, Holmom Teodor ob. z nru 476 do Kielc, Kowalewski Jan ob. z nru 585 do Budziszewa, Krapacz Hen. ob. z nru 584 do Chodnowa, Murzynowski Józef ob. z nru 500 do Włocławka, Michałowski Adam ob. z nru 625 do Węzerowa, Maciejewski Antoni ob. z nru 585 do Budziszyna, Płonczyński Józef ob. z nru 613 do Długiéj kościelnéj, Rokosowski Piotr ob. z nru 556 do Kotermanic, Rostejszer Karol ob. z nru 584 do Krumolina, Skorzewski Kons. ob. z nru 500 do Siennicy, Słatwiński Feliks prof. akad. krakow. z nru 634 do Krakowa, Wyganowski Juljan ob. z nru 584 do Rosji, Zaborowski Walenty ob. z nru 570 do Zaborowa.

Rozmaitości.

OSTATNIA WIZYTA.

Jednego dnia kiedy Cesarz Napoleon odbywał przechadzkę śród dzikich skał Ś-téj Heleny, spostrzegł mały domek, od którego otworzywszy drzwi wszedł do ogrodu ubarwionego tysiącami kwiatów, które młoda dziewczyna podlewała. Była ona jasno-włosa, świeża jak kwiaty na około niéj rosnące; jéj błękitne oczy miały w sobie wyraz tak ujmującéj dobroci, że Cesarz na pierwsze spojrzenie został nim wzruszony.

„Jak się nazywasz lube dziecię?“ zapytał się uprzejmie młodéj dziewczynki.

„Jenny, Panie“ odpowiedziała dość dobrym akcentem francuzkim, uspokoiwszy się nieco z pierwszego wzruszenia, które w niéj nagłe zjawienie się nieznajoméj osoby sprawiło.

„A nazwisko twojéj familji?“ rzecze znowu Cesarz.

„Braston“ odpowiedziała Jenny.

„Zdajesz się bardzo lubić kwiaty, i znać się na ich chodowaniu.“

„Niestety! Panie, to zatrudnienie jest moim jedynym sposobem do życia.“

„Jakto się ma rozumiéć?“

„Codziennie zanoszę do miasta bukiety z geraniów, które pan tu widzisz i żyję z kilku penny, które za nie otrzymuję.“

„A twój ojciec i matka cóż porabiają?“

„Nie mam ich panie“ odpowiedziała młoda dziewica z głębokiem wzruszeniem.

„Ani żadnego krewnego?“

„Żadnego, Panie, jestem zupełnie obcą w tym kraju. Trzy lata temu, mój ojciec, dawny podoficer w wojsku angielskiem i moja matka rodem z Holandji, wyjechali z Londynu zabrawszy mnie z sobą. Zamierzali płynąć do Indji, gdzie mieli bogatych krewnych od których się wsparcia spodziewali. Nie byli bogaci i z trudnością zdołali zebrać sumkę potrzebną na odbycie tak dalekiéj podróży, któréj niestety nie mieli widziéć końca. Mój ojciec umarł podczas żeglugi, a matka zmartwiona tém nieszczęściem tak zachorowała, że kiedy okręt zatrzymał się nad brzegami téj wyspy musiano nas na niéj pozostawić. Długo, długo chorowała, a byłyśmy tak biédne, iż nam zaczynało żywności brakować. Aby cokolwiek ulżyć naszéj nędzy zaczęłam przedawać bukiety z kwiatów. Jeden negocjant z miasta, który jak pan, zapytał się o nasze położenie zlitował się nad jego okropnością; podarował nam tę chałupę, w któréj moja matka i ja żyłyśmy przez dwa lata utrzymując się z kwiatów tego ogródka. Rok upływa jak moja matka powtórnie zachorowawszy otrzymała od Boga koniec swych cierpień. Przed śmiercią pobłogosławiła mnie zalecając, ażebym miała odwagę, i widzisz pan że jestem jéj posłuszną.

Skończywszy to opowiadanie biédna Jenny nie mogła wstrzymać swych łez.

„I dobrze czynisz nieszczęśliwe dziecię!“ rzekł Cesarz doń z tkliwością „Bóg ulituje się nad twemi cierpieniami. Szczególniejsze podobieństwo losów“ mówił dalej do siebie powściągając bolesne uczucia, „wygnanka równie jak ja, jak ja nie ma nikogo z familji przy sobie.“

Lecz wkrótce pokonawszy bolesne wspomnienie „chciałbym“ rzecze do młodéj dziewicy „wziąść z sobą pamiątkę mojéj wizyty, zerwij mi bukiet z swoich kwiatów.“

Jenny zebrała najpiękniejsze kwiaty i podała je Cesarzowi, który w zamian ofiarował jéj 5 sztuk złota.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — W wykonaniu rozporządzenia kom. rząd. spraw wew. i duch., z d. 10 (22) czerwca r. b. nr. 683/24506, rząd gubernjalny zawiadamia osoby interesowane, iż w dniu 28 sierpnia (9 września) r. b., o godzinie 12-éj w południe w biurze jego przy ulicy Nalewki, pod nr. 561 odbywać się będzie licytacja głośna na sprzedaż pozostałych od potrzeby egzemplarzy gazety rządowéj z lat 1844 i 1845, które na wagę wynoszą centnarów 32. Licytacja rozpocznie się od kwoty rs. 72, przystępujący do licytacji obowiązany będzie złożyć vadium w gotowiznie rs. 30. Plus licytant zaraz przy zamknięciu protokułu licytacyjnego postąpioną sumę wyliczy, i zakupione papiery w ciągu dni trzech, ze składu redakcji gazety zabierze. Każdy z konkurentów obejrzeć może wystawiającą się na sprzedaż gazetę w składzie redakcji, codziennie od godziny 9-éj rano do 3-éj z południa, a o innych warunkach dowiedzieć się w biurze rządu gubernjalnego.— Warszawa d. 6 (18) sierpnia 1847 r.— Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.*—Naczelnik kanc., *Stróżycki.*

Dyrektor kancelarji zarządu okręgu naukowego Warszawskiego.— Ogłasza, iż w dniu 26 sierpnia (7 września) r. b., o godzinie 12-éj w południe w biurze zarządu okręgu naukowego Warszawskiego, odbywać się będzie (in minus) licytacja przez opieczętowane deklaracje, w formie zwykłéj przez władze rządowe przyjętéj, i zamieszczonym tu wzorem wskazanéj, na pokrycie dachów nad mniejszemi pawilonami, instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, stosownie do anszlagu w tym celu na rs. 583 kop. 48 obliczonego, i przez JW. kuratora na dniu 11 (23) sierpnia r. b. nr. 1968 zatwierdzonego. Do niniéjszéj licytacji, przystępować mogą jedynie wykwalifikowani majstrowie mularscy i ciesielscy znani zarządowi okręgu naukowego Warszawskiego, z dokładnego wykonywania robót, opatrzeni w vadium w ilości rs. 60 (sześćdziesiąt). Warunki téj licytacji dotyczące każdodziennie w godzinach biurowych, u budowniczego okręgu naukowego, przejrzane być mogą.—Warszawa d. 18 (30) sierpnia 1847 r.—S. *Pankratiew.*

Deklaracja.—W skutek ogłoszenia zarządu okręgu naukowego z d. 18 (30) sierpnia r. b., składam niniejszą deklarację, którą obowiązuje się wykonać pokrycie dachów nad mniejszemi pawilonami instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, za sumę anszlagiem w tym celu przez JW. kuratora zatwierdzonym, i na rs. 583 kop. 48 obliczoną, z odstąpieniem procentu na korzyść skarbu od téj sumy N. od sta (wypisać wyrazem i numerem), poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym. Vadium w ilości rs. 60 (sześćdziesiąt), przy niniejszéj deklaracji w gotowiznie składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę. Stałe moje mieszkanie pod N., przy ulicy N., w N., w Warszawie dnia N. miesiąca N. roku 1847. (Tu podpisać wyraźnie i własnoręcznie imie i nazwisko).

Urząd konsumcyjny miasta Warszawy.— Podaje do publicznéj wiadomości, iż ponieważ transport okowity za r.r. 359 dowodu składowego, na składzie rządowym znajdujący się, a inclusive objawionego w nim przez czas usechu pierwiastkowo z garncy 2205 1/4 złożony, po dzień tylko 26 sierpnia (7 września) r. b., i r. w dyrekcji ubezpieczeń asekurowany został, właściciel zaś onego nie złożył dotąd urzędowi konsumcyjnemu dowodu pomienioną asekurację nadal przedłużającego, zatem w ścisłem zastosowaniu się do postanowienia rady administracyjnéj z dnia 10 (22) lipca 1842 r., i rozporządzenia kom. rząd. przych. i skarbu z d. 20 lipca (10 sierpnia) t. r. nr. 56161, rzeczona wyżéj okowita d. 26 sierpnia (7 września) r. b., o godzinie 11-éj z rana, w biurze urzędu konsumcyjnego pod nr. 706 przy ulicy Leszno położonym, przez publiczną licytację, za gotowe i kurs w kraju mające pieniądze, na satysfakcję przypadającéj od nich podatków skarbowego i miéjskiego sprzedaną zostanie; a do licytacji przypuszczeni będą wszyscy bez żadnego wyłączenia konkurenci, którzy vadium w kwocie rs. 300 złożą. O teraźniejszéj objętości w mowie będącego transportu okowity, o stopniu jéj mocy, i cenie indywidualnéj garnca za basis do licytacji ustanowionéj, każdy chęć kupna mający w biurze urzędu konsumcyjnego w godzinach po informować się może. — Warszawa dnia 21 sierpnia (2 września) 1847 roku.— Urzędnik do szczególnych poruczeń służbą konsumcyjną i straży skarbowéj dyrygujący, *Drewnowski.* — Sekretarz, *Lesniewski.*

Komisarz administracyjny cyrkułów 4, 5 i 6.— Zawjadamia niniejszém, że na dniu 25 sierpnia (6 września) r. b., o godzinie 4-éj z południa sprzedane będą: garderoba i różne przedmioty do spadku bezdziedzicznego po Mikołaju Łączkowskim należące, a na gruncie posesji nr. 675, przy ulicy Leszno położonéj znajdujące się.—Warszawa d. 16 (28) sierpnia 1847 r.— *Paniewski.*

Komisarz administracyjny cyrkułu 12. — Zawiadamia, że w dniu 9 b. m. i r., o godzinie 11-éj z rana, odbytą zostanie w kancelarji komisarza administracyjnego cyrkułu 12-go licytacja, na dwóletnie wydzierżawienie posesji nr. 90, poczynając od 1-go października r. b., warunki zaś do téj licytacji przez magistrat miasta Warszawy zatwierdzone każdego czasu w kancelarji komisarza cyrkułu 12-go, przejrzane być mogą. —*Jerzmanowski.*

Zł. 100 NAGRODY.—W dniu 29 z. m. wieczorem, zginął PUGILARES ciemno-zielony, w którym znajdowało się: 1) list zastawny z 14-ma kuponami na zł. 500, 2) weksel na rs. 17, przez B. R. na rzecz A. K. d. 20 z. m. wystawiony, i inne notatki. Uprasza się zatém sumiennego znalazcę, lub ktoby o tem posiadał wiadomość, aby poniósł pod nr. 2424, przy ulicy Nowolipie. do właściciela domu, gdzie odbierze powyższą nagrodę, jeżeli jéj żądać będzie.



Przed kilku dniami zabłąkał się PIESEK mały z rasy wyżełków angielskich, z czarnemi odmianami. Uprasza się o oddanie go do domu nr. 268, przy ulicy Freta na 2-gie piętro od frontu.

Znalezione PAPIERY procesowe należące do p. Wojciecha Dębskiego wójta gminy Golesz. Właściciel odebrać może z redakcji gazety Policyjnéj.

Pod nr. 793, przy ulicy Elektoralnéj, jest do wynajęcia każdego czasu 5 POKOI z salą, balkonem i kuchnią angielską na 1-ém piętrze od frontu, oraz z stajnią i wozownią lub bez tychże; w téjże posesji są jeszcze różne lokale do wynajęcia od S-go Michała. Wiadomość u rządzcy domu.

TEATR WIELKI. Jutro, *Co kto lubi.*

Dziś z rana ciepła stopni 6, wczoraj w poł. ciepła stop. 10. Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 6.